

dr hab. Mirosław Bochenek, prof. UMK

Katedra Ekonomii
Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu

mgr Małgorzata Mikołajewska

Koło Naukowe Ubezpieczeń i Doradztwa Finansowego
Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu

Dysproporcje dochodowe w Polsce przed i po wybuchu kryzysu

WPROWADZENIE

Dekoniunktura i kryzysy finansowe – zgodnie z ustaleniami współczesnej teorii ekonomii – prowadzą do spadku rozporządzalnych dochodów osobistych gospodarstw domowych oraz wzrostu nierówności dochodowych i majątkowych. Nasuwa się pytanie, czy kryzys gospodarczy i finansowy, który wybuchł w 2008 r. miał wpływ na istniejące dysproporcje dochodowe¹ wśród polskich gospodarstw domowych. Próba odpowiedzi na to pytanie jest celem niniejszego opracowania.

Wzrost nierówności dochodowych i majątkowych, jaki zaobserwowano w ostatniej dekadzie XX wieku w naszym kraju, był – zdaniem Ryszarda Bugaja – efektem neoliberalnej koncepcji przemian ustrojowych, a szczególnie systemu podatkowego, zakładającego płytką redystrybucję dochodów [Bugaj, 2000, s. 9].

W Polsce, w porównaniu z innymi krajami Europy Środkowej, wystąpiła – według Lidii Beskid – największa rozpiętość dochodów gospodarstw domowych. Natomiast przeciętny poziom dochodu rozporządzalnego, przypadającego na jedną osobę w gospodarstwie domowym, okazał się najniższy. Najwyższa nierównomierność podziału dochodu przejawiała się również w bardzo niskiej koncentracji dochodów niskich i niezmiernie wysokiej koncentracji dochodów wysokich. Podobne prawidłowości wystąpiły w rozwarstwieniu majątkowym gospodarstw domowych. Model podziału kształtowany po 1989 r. stał się najbardziej elitarnym w tej części kontynentu [Beskid, 1998, s. 39, 42–43]. Tadeusz Kowalik twierdził, że tak znaczne nierówności dochodowe, jakie pojawiły się w Polsce, nie

¹ W literaturze przedmiotu dysproporcje dochodowe nazywa się zamiennie – jako synonimy – nierównościami, zróżnicowaniem lub rozwarstwieniem. Autorzy niniejszego artykułu umyślnie użyli w tytule terminu dysproporcje, w znaczeniu nierównowagi i niesymetryczności, aby wskazać, że stanem pożądanym jest równowaga i symetria. Więcej na ten temat pisali Franciszek i Barbara Piontek [F. Piontek, B. Piontek, 2010, s. 8–9].

są nawet spotykane w krajach zachodnioeuropejskich [Kowalik, 2000, s. 29]. Rozpiętości dochodowe występujące w Polsce przypominają natomiast rozkład dochodów obserwowany – jak podali Paul A. Samuelson i William D. Nordhaus – w USA na początku lat osiemdziesiątych [Samuelson, Nordhaus, 1996, s. 14–16].

Samo zróżnicowanie dochodowe nie budzi – wedle W. Morawskiego – sprzeciwu społeczeństwa, ale nadmierne rozmiary i szybkość powiększania się rozpiętości dochodów, którym towarzyszy rosnąca bieda oraz wzrost zamożności, osiąganey sposobami budzącymi zastrzeżenia prawne i społeczne (korupcja i klientelizm). Głównymi źródłami bogactwa – zdaniem badanych Polaków – są znajomości i układy (będące alternatywą wobec państwa i rynku, kiedy państwo jest słabe, a rynek niedojrzały), nieuczciwość, lepsze możliwości startu życiowego oraz system ekonomiczny pozwalający bogatym na czerpanie nieuzasadnionych korzyści. Natomiast do głównych przyczyn biedy zalicza się rozluźnienie obyczajów i pijaństwo, nieefektywny system gospodarczy oraz brak jednakowych możliwości. Oznacza to, że sam mechanizm funkcjonowania i rozwoju gospodarki rynkowej, a głównie jego wady, mogą generować coraz większe bogactwo i biedę [Morawski, 2001, s. 157–160].

Zróżnicowanie dochodowe i majątkowe jako takie nie jest nieprzyzwoite, pod warunkiem, że najuboższe warstwy społeczne uzyskują dochody powyżej określonego minimalnego poziomu życia, twierdził Edward J. Mishan. Zjawisko staje się niepokojące, gdy pojedyncze osoby lub większe grupy żyją poniżej poziomu minimum. Natomiast moralnie odrażające okazują się nierówności dochodowe, gdy ubogie warstwy cierpią lub umierają z niedożywienia i braku dachu nad głową, a tymczasem najbogatsi konsumują dziesięć razy więcej. Jest to niemoralne (a odpowiedzialność spada na polityków), istnieją bowiem systemy dystrybucji dochodu, które gwarantują wszystkim życie w godnych warunkach. W sytuacji istotnych nierówności istnieje realna groźba wywierania przez bogatych wpływu na politykę, co może być zarzewiem napięć i niepokojów społecznych, czy niezadowolenia społecznego [Mishan, 1986, s. 121–122].

NIERÓWNOŚCI DOCHODOWE W OSTATNIEJ DEKADZIE XX WIEKU

Na początku lat dziewięćdziesiątych XX w. nastąpił wzrost nierówności płacowych, a jeszcze większe zróżnicowanie wystąpiło w podziale dochodów gospodarstw domowych i dochodów na jedną osobę. Nie był to jednak trend stały, gdyż wyraźny wzrost nierówności dochodowych wystąpił w latach 1991–1993, natomiast w latach 1994–1997 zróżnicowanie dochodowe malało, by od 1998 r. szybciej wzrastać. Oznacza to, że w sytuacji ekonomicznej gospodarstw obserwowano wyraźny wzrost nierówności [Cichomski, 2001, s. 27–31].

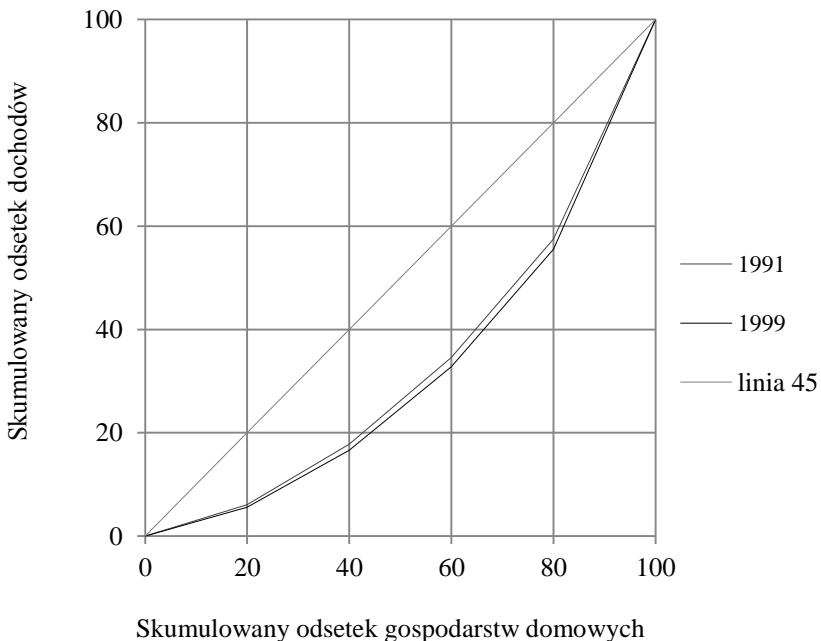
Tendencje rozwarstwiania sytuacji materialnej rodzin obrazuje tabela 1 oraz rysunek 1 – krzywa Lorenza, która skumulowanym wielkościom dochodów, wyra-

zonych procentowo na osi rzędnych, przyporządkowuje skumulowany procent liczby gospodarstw domowych na osi odciętych. Linia 45° nazwana jest linią absolutnej równości, obrazującą rozkład egalitarny, czyli rozkład, w którym podział dochodu jest równy, tzn. że 20% gospodarstw domowych osiąga 20% dochodu itd.

Tabela 1. Stopień nierówności podziału dochodów w 1991 r. i 1999 r.

Grupy kwintylowe gospodarstw domowych	Odsetek dochodów w grupach kwintylowych		Skumulowany odsetek gospodarstw domowych	Skumulowany odsetek dochodów	
	1991	1999		1991	1999
pierwsza	6,1	5,6	20	6,1	5,6
druga	11,7	11,0	40	17,8	16,6
trzecia	16,8	16,2	60	34,6	32,8
czwarta	22,9	22,7	80	57,5	55,5
piąta	42,5	44,5	100	100	100

Źródło: obliczenia własne na podstawie [Cichomski, 2001, s. 32].



Rysunek 1. Rozkład dochodów gospodarstw domowych w latach 1991–1999

Źródło: opracowanie własne na podstawie tabeli 1.

W rzeczywistości podział dochodu nie jest równy, co na wykresie obrazuje krzywa Lorenza, znajdująca się poniżej linii 45°. Im krzywa Lorenza znajduje

się dalej linii absolutnej równości, tym nierówności dochodowe gospodarstw domowych są większe [Kumor, Sztadynger, 2007, s. 49]. W skrajnym przypadku, gdy jedno gospodarstwo uzyskuje 100% całkowitego dochodu, a pozostałe gospodarstwa nie mają żadnego dochodu, krzywa Lorenza ma postać kąta prostego [Panek, 2011, s. 69].

W analizowanym okresie nastąpiło pogłębienie dwubiegunowej rozpiętości dochodów w naszym kraju. Najbogatszy kwintyl przechwytuje niemal 45% dochodu, czyli o 10% dochodu więcej niż 60% biedniejszych rodzin (trzy pierwsze kwintyle gospodarstw) i dziewięć razy więcej niż najbiedniejszy pierwszy kwintyl. W latach 1991–1999 wystąpiła wyraźna tendencja mówiąca o tym, że najbiedniejsze polskie rodziny stawały się coraz biedniejsze, natomiast najbogatsze były jeszcze bardziej zasobne materialnie.

Uzupełnieniem powyższego opisu może być analiza decylowa rozpiętości dochodów społeczeństwa. Również z badań przeprowadzonych przez K. Hanasiuk i U. Łangowską-Szczeńniak wynika, że w okresie tym nierówności dochodowe pogłębiały się. W 1993 r. 10% najbiedniejszych gospodarstw domowych otrzymało zaledwie 2,8% realnego dochodu, natomiast w 1997 r. – 2,85%, czwarta grupa decylowa w 1993 r. osiągnęła 6,9%, w 1997 r. – 6,69%, szóstą grupę w 1993 r. uzyskiwała 9,1%, zaś w 1997 r. – 8,85%, ósmą grupę w 1993 r. przejęła 12,2%, a w 1997 r. nieco mniej, bo 11,92%, wreszcie najbogatsza grupa uzyskiwała w 1993 r. 25,5% dochodu, natomiast w 1997 r. jeszcze więcej – 27,07% realnego dochodu. Dochód, który osiągnęły najbiedniejsze gospodarstwa domowe w 1993 r. był prawie dziewięciokrotnie niższy od dochodu najbogatszych gospodarstw. W 1997 r. dochód pierwszego decyla był niemal dziesięciokrotnie niższy od dochodu dziesiątej grupy [Hanasiuk, Łangowska-Szczeńniak, 2009, s. 71].

ZRÓŻNICOWANIE DOCHODOWE W PIERWSZEJ DEKADZIE XXI W.

W pierwszym dziesięcioleciu XXI w. sytuacja gospodarstw domowych pod względem rozwarstwienia materialnego przypominała początek lat dziewięćdziesiątych poprzedniego stulecia. Dochody grup decylowych, osiąganych w latach 2002–2010, przedstawia tabela 2. W 2002 r. pierwszy decyl najuboższych gospodarstw domowych otrzymywał tylko 2,4% dochodów, czyli prawie 11 razy mniej niż decyl dziesiąty, czyli gospodarstwa najbogatsze. Największe zróżnicowanie między najbiedniejszymi i najbogatszymi gospodarstwami domowymi miało miejsce w 2005 r., w którym najuboższe gospodarstwa domowe otrzymywały prawie trzynastokrotnie mniejszy dochód od tych, które znajdowały się w najzamożniejszej grupie. W 2005 r. dwa ostatnie decyle otrzymywały 42,2% całkowitych dochodów wszystkich gospodarstw. Po roku 2005 nierówności dochodowe powoli i systematycznie zmniejszały się.

Tabela 2. Dochody rozporządzone grup decylnych gospodarstw domowych w Polsce w latach 2002–2010 (w %)

Grupy decylowe gospodarstw domowych	Odsetek dochodów w grupach decylowych				
	2002	2005	2007	2009	2010
1	2,4	2,1	2,4	2,2	2,4
2	4,5	4,3	4,5	4,5	4,4
3	5,7	5,4	5,6	5,6	5,6
4	6,8	6,5	6,5	6,7	6,7
5	7,9	7,7	7,7	7,8	7,7
6	9,1	8,9	8,9	9,1	8,9
7	10,5	10,5	10,3	10,5	10,4
8	12,4	12,5	12,1	12,3	12,2
9	15,1	15,5	15,1	15,2	15,1
10	25,6	26,6	26,9	26,1	26,6

Źródło: opracowanie własne na podstawie [*Budżety gospodarstw...*, 2011, s. 271; Szopa, 2007, s. 181].

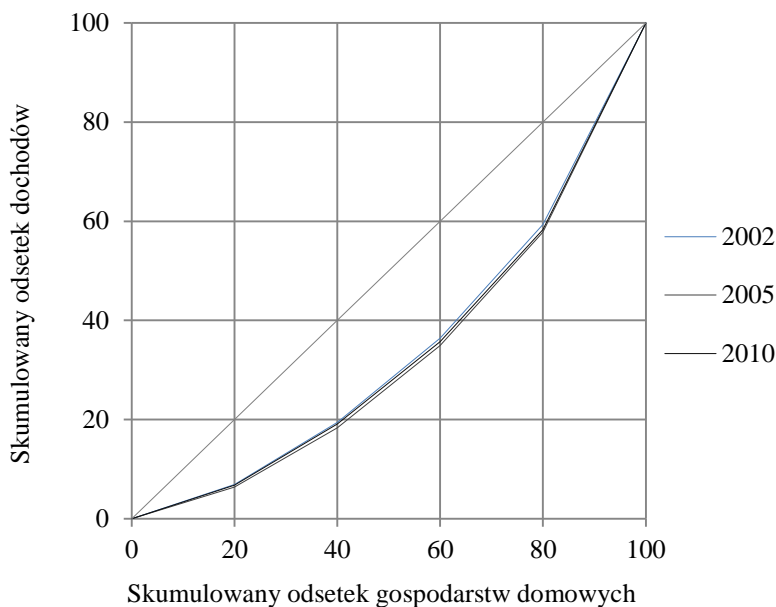
Rozkład dochodu rozporządzalnego między polskimi gospodarstwami domowymi w latach 2002, 2005 i 2010 przedstawia tabela 3 oraz rysunek 2. Wynika z nich, że piąty kwintyl najbogatszych gospodarstw domowych w dalszym ciągu przejmował ponad 40% dochodów. W 2005 r. krzywa Lorenza oddaliła się jeszcze bardziej od linii 45°, w porównaniu z rokiem 2002, ale zbliżyła się minimalnie w 2010 r.

Rozwarstwienie polskich gospodarstw domowych odpowiada – zdaniem Mieczysława Kabaja – modelowi polaryzacji dochodów, który charakteryzuje się skrajnym zróżnicowaniem, polegającym na tym, że przyrost dochodów skoncentrowany jest w dwóch najwyższych decylach dochodowych przy jednoczesnym zmniejszaniu się dochodów w grupach najniższych. Następuje przejście całego przyrostu dochodów przez grupy najzamożniejsze oraz przepływ dochodów z najniższych grup decylowych do najwyższych. W wyniku takiego zjawiska radykalnie zwiększają się dysproporcje dochodowe oraz zwiększa się sfera ubóstwa [Kabaj, 2004, s. 261].

Tabela 3. Nierówności podziału dochodów w latach 2002–2010

Grupy kwintylowe gospodarstw domowych	Odsetek dochodów w grupach kwintylowych			Skumulowany odsetek dochodów		
	2002	2005	2010	2002	2005	2010
1	6,9	6,4	6,8	6,9	6,4	6,8
2	12,5	11,9	12,3	19,4	18,3	19,1
3	17,0	16,6	16,6	36,4	34,9	35,7
4	22,9	22,9	22,6	59,3	57,9	58,3
5	40,7	42,1	41,7	100	100	100

Źródło: opracowanie własne na podstawie [*Budżety gospodarstw...*, 2011, s. 271; Szopa, 2007, s. 181].



Rysunek 2. Rozkład dochodów gospodarstw domowych w latach 2002–2010

Źródło: opracowanie własne na podstawie tabeli 3.

Do analizy nierówności dochodowych można również wykorzystać relację dochodów najwyższej grupy decylowej do dochodów osiągniętych przez najniższą grupę decylową, czyli badać pozycję najbogatszej warstwy dochodowej względem najbiedniejszej. Stosunek dziesiątego decyla do pierwszego nie jest jednak miarodajnym wskaźnikiem, ponieważ rzetelność pomiaru średnich wynagrodzeń dla dziesiątego decyla jest niepewna, z powodu znacznie większej wariacji w tej grupie w stosunku do reszty grup [Cichomski, 2001, s. 33–34]. Dlatego też stosuje się inne miary, tj. wskaźnik zróżnicowania decylowego ($\frac{D_9}{D_1} 100$), który informuje o stosunku pomiędzy dziewiątym i pierwszym decylem, wskaźnik wahanía decylowego ($\frac{D_9 - D_1}{M} 100$) oraz wskaźnik dyspersji ($\frac{D_1}{M} 100$ lub $\frac{D_9}{M} 100$).

Najwyższą wartość współczynnik zróżnicowania decylowego osiągnął w 2005 r., kiedy wyniósł 738,1%. Oznacza to, że dochody w dziewiątym decylu były ponad siedmiokrotnie większe od dochodów w pierwszym decylu. Również w 2005 r. wskaźnik wahanía decylowego przyjął najwyższą wartość, tj. 161,45%.

Z kolei relacja dochodu pierwszej grupy decylowej do mediany w badanym okresie utrzymywała się na względnie stałym poziomie. Współczynnik ten przyjmuje wartości od 0 do 100 i wraz ze wzrostem zróżnicowania w danej gru-

pie maleje. W rozkładzie dochodu rozporządzalnego współczynnik ten był najniższy w 2005 r. i wynosił 25,3%, natomiast w 2010 r. wzrósł do poziomu 28,91%, co wskazuje na zmniejszenie się rozpiętości dochodów rozporządzalnych. Miarą zróżnicowania jest również stosunek dziewiątego decyla dochodów do mediany. Współczynnik ten przybiera wartość od 100 do nieskończoności. Im jest większy, tym zróżnicowanie dochodowe jest większe. Dla dochodów rozporządzalnych współczynnik ten był najwyższy w 2005 i wyniósł 186,75%.

Powszechnie stosowanym miernikiem rozpiętości dochodowych jest współczynniki Giniego. Jest stosowany do porównań międzynarodowych, względnie badania stopnia zróżnicowania dochodowego w poszczególnych latach w jednym kraju. Współczynnik Giniego przyjmuje wartość z przedziału od 0 do 1. Im wskaźnik ten jest bliższy wartości 0, tym nierówności danego rozkładu są mniejsze. Wzrost dysproporcji dochodowych znajduje odzwierciedlenie we wzroście współczynnika, który zbliża się do wartości 1 [Kurowska, (http)]. Gdy współczynnik przyjmuje wartość 0, to oznacza, że wszystkie jednostki osiągają taki sam poziom dochodów, czyli nie występuje koncentracja. Natomiast, gdy przyjmuje wartość 1, to wszystkie gospodarstwa domowe – oprócz jednego – mają zerowe dochody, czyli występuje sytuacja pełnej koncentracji [Jędrzejczak, 2005, s. 99].

Zróżnicowanie dochodowe, mierzone współczynnikiem Giniego, w latach 1990–2010, przedstawia tabela 4. Przyjmuje on wartość 0, gdy rozkład jest jednorodny i rośnie w miarę wzrostu zróżnicowania dochodowego. W pierwszym roku analizy, tj. w 1990 r., współczynnik Giniego wynosił 0,191. W kolejnych latach jego wartość szybko i systematycznie rosła, odzwierciedlając wzrost negatywnego zjawiska społeczno-ekonomicznego, jakim są dysproporcje dochodowe. Już w 1993 r. przekroczył poziom 0,2, w 1996 r. – 0,3, natomiast w 2005 r. osiągnął rekordowy poziom – 0,366. W kolejnych latach uległ nieznacznemu obniżeniu i ostatecznie w 2010 r. jego wartość wynosiła 0,342. Wskazuje to na nieznaczące zmniejszenie się dystansu między najbiedniejszymi a najbogatszymi gospodarstwami domowymi w Polsce.

Tabela 4. Współczynnik Giniego dla Polski w latach 1990–2010

Rok	Współczyn. Giniego	Rok	Współczyn. Giniego	Rok	Współczyn. Giniego	Rok	Współczyn. Giniego
1990	0,191	1996	0,302	2002	0,349	2008	0,339
1991	0,225	1997	0,300	2003	0,352	2009	0,336
1992	0,239	1998	0,326	2004	0,351	2010	0,342
1993	0,257	1999	0,330	2005	0,366	-	-
1994	0,281	2000	0,342	2006	0,340	-	-
1995	0,290	2001	0,340	2007	0,340	-	-

Źródło: [Budżety gospodarstw..., 2011, s. 271; Gadomski, (http)]².

² Natomiast z publikacji Głównego Urzędu Statystycznego wynika, że współczynnik Giniego w Polsce w latach 2005–2010 wynosił odpowiednio: 0,356, 0,333, 0,322, 0,320, 0,314 oraz 0,311 [Europejskie..., (http)].

Natomiast w krajach wdrażających w życie idee egalitaryzmu i państwa dobrobytu poprzez politykę redystrybucji dochodów, nierówności ekonomiczne są znacznie niższe. I tak w Szwecji i Niemczech współczynnik Giniego nie przekracza wartości 0,3. Szwecja jest krajem, w którym wskaźnik ten od wielu lat jest najniższy; w 2005 r. wyniósł 0,23. Podobnie w Niemczech w roku 1997 r. osiągnął poziom 0,27 i taką samą wartość utrzymał w 2006 r. Nawet w Czechach i Słowacji nierówności są niższe; współczynnik ten w 2005 r. wyniósł w tych dwóch krajach 0,26 [JB, TL, (<http>) oraz Kowalik, 2002, s. 285–286].

PODSUMOWANIE

Analiza rozkładu dochodów rozporządzalnych we wszystkich grupach decyzyjnych oraz wartości współczynników nierówności dochodowych pozwala stwierdzić, że w ostatniej dekadzie minionego wieku zróżnicowanie dochodowe wśród gospodarstw domowych było znaczące i systematycznie rosło do 2005 r. Nieznaczna poprawa nastąpiła od 2006 r., od którego rozwarstwienie ekonomiczne polskiego społeczeństwa zaczęło powoli maleć. Oznacza to, że trend wzrostu dysproporcji dochodowych gospodarstw domowych, który charakteryzował lata dziewięćdziesiąte XX w. oraz początek XXI w., odwrócił się.

Wzrost rozwarstwienia był konsekwencją szybszego tempa wzrostu dochodów najzamożniejszych osób, ponieważ wartość 9. decyla dochodów osiągniętych przez gospodarstwa domowe w Polsce na osobę wzrosła w latach 2000–2009 o 45,6%, przy średnim wzroście 38,9%. W tym samym czasie wartość 1. decyla wzrosła o 27,6%. Od 2009 r. po raz pierwszy zaobserwowano szybszy wzrost pierwszego decyla od decyla dziewiątego, odpowiednio o 8% i 4%, co zmniejszyło dystans pomiędzy tymi grupami [Czapiński, 2011, s. 374].

Z powyższej analizy wynika również, że kryzys gospodarczy i finansowy, którego wybuch nastąpił w 2008 r., nie zwiększył zróżnicowania dochodowego polskich gospodarstw domowych.

LITERATURA

- Beskid L., 1998, *Poziom i polaryzacja dochodów* [w:] *Gospodarstwa domowe w krajach Europy Środkowej. Skutki przemian 1990–1995*, red. R. Milic-Czerniak, Wydawnictwo IFiS PAN, Warszawa.
- Budżety gospodarstw domowych w 2010 r.*, 2011, Główny Urząd Statystyczny, Warszawa.
- Bugaj R., 2000, *Nowe wyzwania przed Polską* [w:] *Polska przed nowymi problemami. Barometr społeczno-ekonomiczny 1999*, Stowarzyszenie Studiów i Inicjatyw Społecznych, Warszawa.
- Cichomski B., 2001, *Płaszczyzny nierówności dochodów i wynagrodzeń w Polsce w latach dziewięćdziesiątych* [w:] B. Cichomski, W. Kozek, P. Morawski, W. Mo-

- rawski, *Sprawiedliwość społeczna. Polska lat dziewięćdziesiątych*, Wydawnictwo Naukowe „Scholar”, Warszawa.
- Czapiński J., 2011, *Czy polskie społeczeństwo staje się coraz bardziej rozwarstwione?*, [w:] *Diagnoza społeczna 2011. Warunki i jakość życia Polaków. Raport*, red. J. Czapiński, T. Panek, Rada Monitoringu Społecznego, Warszawa.
- Europejskie badanie dochodów i warunków życia (EU-SILC) w 2010 r.*, Materiał na konferencję prasową w dniu 22 grudnia 2011 r., GUS, www.stat.gov.pl/.../wz_badanie_dochodow_i_warunkow_zycia_EU-... (dostęp 26.07.2012).
- Hanusik K., Langowska-Szcześniak U., 2009, *Poziom i różnicowanie dochodów gospodarstw domowych w Polsce w latach 1993–2007 na tle przemian społeczno-ekonomicznych*, Studia i Monografie nr 433, Wydawnictwo Uniwersytetu Opolskiego, Opole.
- JB, TL, *Państwa o największych nierównościach społecznych*, <http://forsal.pl/drukowanie/511224> (dostęp 26.07.2012).
- Jędrzejczak A., 2005, *Analiza nierównomierności rozkładów płac w Polsce według województw* [w:] *Analiza rozkładów płac i dochodów w Polsce w przekroju terytorialnym*, red. Cz. Domański, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź.
- Kabaj M., 2004, *Syndrom polskiej transformacji* [w:] R. Bugaj, H. Chołaj, W.M. Grudzewski, I. Hejduk i inni, *Polska transformacja ustrojowa. Próba dyskursu – zakres perspektyw*, Fundacja Innowacja, Warszawa.
- Kowalik T., 2000, *Nowy ład społeczny: ani konieczny, ani pożądanym* [w:] *Polska przed nowymi problemami. Barometr społeczno-ekonomiczny 1999*, Stowarzyszenie Studiów i Inicjatyw Społecznych, Warszawa.
- Kowalik T., 2002, *Kapitał globalny a tendencje egalitarne i antyegalitarne* [w:] *Globalizacja. Mechanizmy i wyzwania*, red. B. Liberska, PWE, Warszawa.
- Kumor P., Sztaudynger J.J., 2007, *Optymalne różnicowanie płac w Polsce – analiza ekonometryczna*, „*Ekonomista*”, nr 1.
- Kurowska A., *Dynamika nierówności dochodowych w Polsce na tle innych krajów – najważniejsze wnioski z badań i statystyk*, Analizy Instytutu Polityki Społecznej Uniwersytetu Warszawskiego 2/2011, http://www.ips.uw.edu.pl/cat_view/10-publicacje-ips.html (dostęp 4.05.2012).
- Mishan E.J., 1986, *Spór o wzrost gospodarczy*, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa.
- Morawski W., 2001, *Rynek i państwo jako instytucje sprawiedliwości rynkowej i sprawiedliwości politycznej, czyli o Polsce jako społeczeństwie półotwartym* [w:] B. Cichomski, W. Kozek, P. Morawski, W. Morawski, *Sprawiedliwość społeczna. Polska lat dziewięćdziesiątych*, Wydawnictwo Naukowe „Scholar”, Warszawa.
- Panek T., 2011, *Ubóstwo, wykluczenie społeczne i nierówności. Teoria i praktyka pomiaru*, Oficyna Wydawnicza Szkoły Głównej Handlowej w Warszawie, Warszawa.
- Piontek F., Piontek B., *Aksjologia, niezrelatywizowane wartości i paradygmaty a kształtowanie nierówności społecznych i ładu strukturalnego* [w:] *Nierówności społeczne a wzrost gospodarczy. Spójność społeczno-ekonomiczna a modernizacja gospodarki*, z. 17, red. M.G. Woźniak, Uniwersytet Rzeszowski, Rzeszów.

Samuelson P.A., Nordhaus W.D., 1996, *Ekonomia*, t. 2, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.

Szopa B., 2007, *Podstawowe kierunki zmian proporcji dochodowych w okresie transformacji* [w:] B. Szopa, P. Kawa, J. Kultys, *Oszczędności i rozpiętości dochodowe a dynamika gospodarcza. Interakcje na przykładzie Polski*, Wydawnictwo Akademii Ekonomicznej w Krakowie, Kraków.

Streszczenie

Wysokie rozpiętości dochodowe gospodarstw domowych towarzyszą polskiej drodze do rynku od 1990 r. Niestety, nierówności rozkładu dochodów w Polsce, mierzone krzywą Lorenza oraz współczynnikiem Giniego, są znacznie wyższe niż w państwach dobrobytu. Mimo potencjalnego zagrożenia, obecny kryzys gospodarczy i finansowy, który wybuchł w 2008 r., nie pogłębił – i tak wysokiego – zróżnicowania dochodów najbiedniejszych i najbogatszych gospodarstw domowych w naszym kraju.

Income Disparities in Poland Before and After the Crisis

Summary

High income disparities have accompanied Polish households on their road to the market since 1990. Unfortunately, inequality of income distribution in Poland, as measured by the Lorenz curve and Gini coefficient, are much higher than in the welfare states. Despite potential risks, the current economic and financial crisis which erupted in 2008, did not deepen the high diversification of income between the poorest and wealthiest households in Poland.